

# Sztandar LUDU

LUBLIN  
SOBOTA, 7 MAJA 1949 R.  
ROK V NR 124 (1406)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## Zwycięstwo pokojowej polityki ZSRR Echa komunikatu 4 mocarstw w sprawie Niemiec

### BERLIN

BERLIN, (PAP) — Pomyślne zakończenie rozmów przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie zniesienia blokady Berlina i zwołania sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla rozpatrzenia problemu niemieckiego wywołało powszechne zaдоволеніe wśród ludności strefy zachodniej i mieszane uczucia w strefach zachodnich, zwłaszcza wśród tamtejszych polityków.

Wychodzący w radzieckim sektorze Berlina „Taegliche Rundschau” podkreśla, że sam fakt osiągnięcia porozumienia jest bezspornym sukcesem sił pokojowych na całym świecie, a zwłaszcza niezmiennie pokojowej polityki Związku Radzieckiego.

### Pracownicy ZEOL-u na cześć Kongresu Zw. Zawodowych

W związku ze zbliżającym się terminem II Kongresu Związków Zawodowych w Polsce, załoga ZEOL-u Podokręg I—Lublin miała na zebraniu swym w dniu 5.V. 1949 roku zobowiązać się do dnia Kongresu, to jest 22.V. br. wykonać przedterminowo plan pracy w miesiącu maju, a tym samym dać oszczędność jako czyn Przedkongresowy od robotników i pracowników 1678 robotniko-godzin co po przeliczeniu na zł. stanowi 92.660 zł.

### Strajk 65 tys. robotników zakładów Forda

NOWY JORK (PAP). Liczba strajkujących robotników zakładów Forda w Detroit powiększyła się do 65 tysięcy. Oczekuje się, że jeśli ten pierwszy wielki strajk w zakładach Forda od 1941 r. potrwa dłużej niż tydzień, wszystkie przedsięwzięcia Forda zatrudniające ponad 100 tys. osób, zostaną unieruchomione.

Związek zawodowy robotników Przemysłu Stalowego, liczący 850 tysięcy członków, zapowiedział wystąpienie z żądaniem podwyżki płac. Ponieważ pracodawcy są przeciwni podwyżce płac, przewiduje się możliwość strajku w Przemysle Stalowym USA.

### Sesja akademii nauk rolniczych Z. S. R. R.

MOSKWA (PAP). Rozpoczęła się tu sesja akademii nauk rolniczych im. Lenina, poświęcona realizacji uchwały rządu radzieckiego w sprawie rozwoju hodowli bydła.

W sesji biorą udział najwybitniejsi przedstawiciele nauk przyrodniczych, przedstawiciele rządu, pracownicy instytucji naukowo-badawczych oraz kołchoźnicy.

Podstawowy referat o zadaniach instytucji naukowo-badawczych w związku z uchwałą rządu wygłosił członek akademii, znany uczyony Lysenko.

Jednocześnie porozumienie to stanowi ciężki cios dla rozbijackiej działalności polityków zachodnio-niemieckich — Reutera, Schumachera, Adenauera et consortes.

### RZYM

RZYM, (PAP). — Prasa rzymska obszernie komentuje porozumienie czterech w sprawie blokady Berlina.

Pokojowa polityka ZSRR zwyciężyła — pisze „Unita” w artykule wstępnym. Porozumienie przedstawicieli 4 mocarstw nastąpiło w chwili, gdy Clay opuszcza swe stanowisko. Clay wycofuje się, ponieważ przegrał bitwę. Środa jest dniem zwycięstwa polityki pokojowej, prowadzonej konsekwentnie i nieugięcie przez ZSRR, jest dniem, w którym przeciwstawienie się mas ludowych planom strategicznym mocarstw zachodnich odniosło pełny sukces.

Cytując głosy prasy amerykańskiej w sprawie porozumienia berlińskiego, „Unita” stwierdza, że wiadomość ta nie została przyjęta z zadowoleniem przez pewne koła zachodnie, pragnące kontynuowania „zimnej wojny” i blokady Berlina. W swoich komentarzach niektórzy politycy amerykańscy nie tają rozczarowania z powodu porozumienia, które jest „ciosem, wymierzonym prestiżowi polityki amerykańskiej w Niemczech”.

### PARYŻ

PARYŻ, (PAP). — Dzienniki popołudniowe publikują na czołowych miejscach komunikat Czterech w sprawie zwołania sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

„Monde” podkreśla, że powodzenie rozmów Czterech doprowadzić musi do zawieszenia konstytucji za chodnio-niemieckiej, do modyfikacji statutu okupacyjnego, przewidzianego dla Niemiec zachodnich, oraz do zastąpienia kontroli Trzech nad Niemcami kontrolą Czterech. W ten sposób — zdaniem dziennika

— będzie można osiągnąć prawdziwą neutralizację Niemiec.

W konkluzji dziennik zaznacza, że polityka radziecka wobec Niemiec okazała się słuszną.

„Figaro” stwierdza, że osiągnięcie porozumienia między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i ustalenie między nimi modus vivendi jest nie na ręce Wielkiej Brytanii, która dopatruje się w tym zagrożenia swych interesów.

### LONDYN

LONDYN, (PAP). — Zapowiedź konferencji Czterech jest głównym tematem czwartkowej prasy brytyjskiej. W obszernym komentarzu dzienniki szukają odpowiedzi na pytanie, jakie propozycje wysunie Związek Radziecki na konferencji oraz w jakim stopniu okaże się możliwe przeciwdziałanie planom mocarstw zachodnich w Niemczech wobec nowej sytuacji. Dzienniki przyznają, że inicjatywa radziecka, mająca na celu zjednoczenie Niemiec, wywołała olbrzymie wrażenie w niemieckiej opinii publicznej i musiałaby pokrzyżować plany mocarstw zachodnich.

Od tego stwierdzenia rozpoczyna swój komentarz konserwatywny „Times”, który domaga się, aby ewentualnej propozycji radzieckiej zjednoczenia Niemiec przeciwstawić równie „atrakcyjną” propozycję w postaci federacji niemieckiej o centralnej administracji.

Dziennik nie ukrywa obaw, że pomyślny przebieg konferencji może odsunąć termin utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego i osłabić pakt atlantycki. Szczególne zaś obawy budzi w dzienniku możliwość, iż Związek Radziecki zażąda udziału w kontroli Zagłębia Ruhry i należnych mu odszkodowań.

Również z komentarzy innych dzienników brytyjskich, jak np. „Yorkshire Post” i „Telegraph” widać obawę, że porozumienie w sprawie Niemiec mogłoby być osiągnięte z pominięciem interesów Wielkiej Brytanii.

## Handel walutami w Watykanie ujawnił proces kardynała Cippico

Kilka miesięcy temu została ujawniona wielka afera finansowa w Rzymie, w której zamieszani byli kardynał Cippico i inni wysocy urzędnicy Watykanu, między którymi był również główny administrator mienia watykańskiego ks. Guidetti. Obecnie toczy się w Rzymie proces kardynała Cippico.

W procesie Cippico zeznawał na ostatnim posiedzeniu trybunału ks. Guidetti, który w okresie ujawnienia skandalu finansowego w Watykanie był jednym z głównych administratorów mienia watykańskiego i zajmował się przede wszystkim sprawami finansowymi.

Po wykryciu afery Cippico, Guidetti, który był poważnie obciążony, został usunięty ze swego stanowiska.

W toku postępowania sądowego ustalono m. in., że Guidetti na żądanie Cippico wydał przemysłowco wi Rossini pokwitowanie na 297 tysięcy dolarów, które Rossini wręczył Cippico. Pokwitowanie to zobowiązywało Watykański Urząd Finansowy do wypłacenia Rossiniemu sumy 10 milionów lirów. Suma ta nie została wypłacona Rossiniemu. Na pytania przewodniczącego try-

bunału, czy urzędy watykańskie często brały udział w podobnych transakcjach, Guidetti odpowiedział, że urzędy te szły zawsze na rękę przemysłowcom włoskim, wymieniac im liry na dolary. W dalszym ciągu rozprawy sądowej Guidetti przyznał, że handel walutami, uprawiany przez urzędników watykańskich, miał charakter „wyraźnie nielegalny”.

## Groźba posuchy w Kanadzie

NOWY JORK, (PAP). Prasa amerykańska donosi, że prowincjom Kanady, które dostarczają największej ilości pszenicy, grozi w roku bieżącym posucha. W niektórych prowincjach nie było deszczu od lata roku ubiegłego. Szczególnie katastrofalny jest stan zasiewów pszenicy w prowincjach Saskaczewan i Manitoba.

W związku z tym, że Kanada jest jednym z głównych dostawców pszenicy do Europy, istnieje groźba podwyższenia cen żywności w wielu krajach.

Likwidacja analfabetyzmu podniesie człowieka, kulturę i dobrobyt kraju.

Polska prasa demokratyczna pozdrawia prasę radziecką, przodownika walki o pokój i postęp.

## Upowszechniamy kulturę czytelniczą



Jednym z najważniejszych zadań naszej ofensywy kulturalnej jest upowszechnienie książki. W Polsce przedwojennej książka była artykułem luksusowym, zarówno ze względu na swoją cenę jak i na ograniczoną ilość nakładu.

Podczas gdy w 1936 r. łączny nakład wszystkich wydawnictw nieperiodycznych wynosił 16,5 milionów egzemplarzy, obecnie wyniesie 69 milionów.

Cyfrы te świadczą wymownie o dynamice wzrostu kultury czytelniczej w Polsce Ludowej dbającej o zaspokojenie głodu słowa drukowanego wśród najszerszych mas.

## REZOLUCJA POLSKI W ONZ domaga się przestrzegania uchwał potępiających reżim gen. Franco

Delegat Polski w ONZ dr Suchy przedstawił komitetowi politycznemu Zgromadzenia Generalnego projektu rezolucji w sprawie Hiszpanii. Projekt rezolucji wzywa do przestrzegania oświadczenia narodów zjednoczonych w San Francisco, deklaracji konferencji w Poczdamie i Londynie, oraz deklaracji Francji, W. Brytanii i USA, z marca 1946 roku—potępiającym reżym Franco w Hiszpanii, jak również uchwały Zgromadzenia Generalnego z 12 grudnia 1946 roku i 17 listopada 1947 roku.

Stwierdzając, że rządy USA, W. Brytanii i szeregu innych państw pogwałciły powyższe uchwały, rezolucja Polski poleca wszystkim członkom ONZ by powstrzymali się od zawierania jakichkolwiek umów

z Hiszpanią Franco. Rezolucja zaznacza, że do ONZ może być przyjęta tylko Hiszpania demokratyczna.

### Wielki sukces pożyczki 4-go roku pięciolatki

MOSKWA, (PAP). Ogłoszono tu urzędowy komunikat Ministerstwa Finansów ZSRR, z którego wynika, że łączna suma subskrypcji pożyczki czwartego roku powojennej pięciolatki już 4 maja wyniosła 21.691 milionów rubli. W ten sposób projektowana suma pożyczki — 20 miliardów rubli została już przekroczona o 1.691 milionów rubli. Subskrypcja trwa.

## Zerwanie szwajcarsko-francuskich rozmów handlowych

PARYŻ, (PAP). — W związku z zerwaniem szwajcarsko-francuskich rozmów handlowych, dzienniki paryskie precyzują przyczyny, które

spowodowały zwiększenie rozbieżności między obu krajami.

Z doniesień prasowych wynika, że Szwajcaria domagała się, by odszkodowania za dobra obywateli szwajcarskich, znacjonalizowane we Francji, zostały wypłacone we frankach szwajcarskich. Francja natomiast chciała dokonać zapłaty we frankach francuskich.

Równocześnie podobne rozbieżności powstały w kwestii spłacenia zagranicznej pożyczki, emitowanej przez rząd Reynauda w 1939 r.

Rząd francuski domagał się także ujawnienia nazwisk obywateli francuskich którzy ukryli swe kapitały, sięgające sumy 80 miliardów franków szwajcarskich, w bankach Szwajcarii. Przedstawiciele szwajcarscy sprzeciwili się temu.

Ponadto nie osiągnięto porozumienia w sprawie szwajcarskiego eksportu do Francji. Szwajcaria proponowała rządowi francuskiemu artykuły, które ten uznał za nieistotne dla swej gospodarki.

### Protest CGT przeciwko sprowadzeniu robotników niemieckich do Francji

PARYŻ, (PAP). Powszechna Konfederacja Pracy ogłosiła energiczny protest przeciwko decyzji rządu francuskiego sprowadzenia do kraju 20 tysięcy robotników niemieckich.

W proteście podkreśla się, że wśród robotników francuskich szerzy się w dalszym ciągu bezrobocie i dlatego sprowadzenie robotników niemieckich jest całkiem nieuzasadnione.



# Odprężenie

Równoczesne ogłoszenie w Moskwie, Waszyngtonie, Londynie, Paryżu jednobrzmiącego komunikatu, zapowiadającego zniesienie ograniczeń między Berlinem i strefami okupacyjnymi oraz zwołanie na dzień 23 maja rady ministrów spraw zagranicznych wywołało zrozumiałe uczucie radości i odprężenia na całym świecie.

Przecież olbrzymia, przeważająca część ludności świata, wszystkie narody we wszystkich krajach nie chcą wojny, pragną natomiast pokojowych rozmów i widzą w komunikacie czterech mocarstw krok prowadzący do pokojowego rozwiązania różnic między mocarstwami.

Należy stwierdzić, że wynik toczących się od kilku tygodni rozmów, które doprowadziły do zwołania rady ministrów spraw zagranicznych jest zasadniczym sukcesem Zw. Radzieckiego.

Wbrew usilnej propagandzie prasy reakcyjnej jakoby istniał „problem Berlina” odrębny od problemu ogólnoniemieckiego, rząd radziecki stał zawsze na stanowisku, że sprawa Berlina jest tylko częścią problemu ogólnoniemieckiego i, że tylko na płaszczyźnie rozwiązania całości kształtu zagadnień ogólnoniemieckich sprawa Berlina może znaleźć swoje rozwiązanie.

Uznanie tej zasady, że nie może być rozmów w sprawie Berlina bez jednoczesnych rozmów w sprawie problemu ogólnoniemieckiego wymagała zarazem uznania jeszcze jednej zasady, że jedynym właściwym organem do przeprowadzenia takich rozmów i rozwiązania całości kształtu zagadnień niemieckich może być tylko rada czterech ministrów spraw zagranicznych, powołana w tym celu przez układ poczdamski.

I w tym wypadku radziecki punkt widzenia odniósł zwycięstwo wobec stanowiska mocarstw zachodnich, które sabotowały prace czterostronnych organów kontroli i od listopada 1947 tj. od chwili zakończenia obrad ostatniej rady czterech ministrów prowadziły systematyczną politykę unicestwienia wszystkich organów czterostronnych na terenie Berlina od najbliższych do najwyższych.

Co wpłynęło na powrót mocarstw zachodnich do podjęcia rozmów czterostronnych?

Po pierwsze wpłynęło na to przede wszystkim konsekwentne pokojowe polityka Związku Radzieckiego, polityka walki o pokój, szanowania podpisów złożonych na umowach między narodowych i przestrzeganie uchwał poczdamskich.

Po drugie wpłynęło na to wielkie przełomowe, historyczne zwycięstwo Chin Ludowych. Zwycięstwo Chin Ludowych jest uznane przez cały świat jako fakt dokonany. Przechyla ono w sposób bezsprzeczny szalę na korzyść obozu postępu, na korzyść obozu pokoju.

Po trzecie wpłynęło na to potężne w swym wyrazie, rozciągłości i zakresie sukcesy ogólnoniemieckiej walki narodów o pokój, której punktem kulminacyjnym był Kongres Pokoju w Paryżu i Pradze.

Nie jest przypadkiem, że właśnie w tym momencie kiedy zwołana jest po tak długiej przerwie rada ministrów spraw zagranicznych, odwołany został z Berlina gen. Clay, jeden z najbardziej zawziętych podżegaczy

wojennych, który chętnie oświadczył swego czasu, że utożsamia sobie drogę do Berlina czołgami. Sprawdzają się słowa towarzysza Stalina, że:

„Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne broniące pokoju, ażeby uczeniowie Churchill'a w sprawach agresji mogli je pokonać i skierować ku nowej wojnie”.

Posunięcia radzieckie, które umożliwiły zwołanie sesji rady czterech ministrów wynikają logicznie z konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego, są wyrazem pewności w ostateczny triumf tej polityki, wyrazem dobrej woli rządu radzieckiego w stosunku

do mocarstw zachodnich. Nie przesadzamy w tej chwili wyników zapowiedzianej sesji rady ministrów. Ufam, że sesja ta przyniesie trwałe odprężenie w sytuacji międzynarodowej i doprowadzi do sprawiedliwego rozwiązania problemu niemieckiego.

W każdym razie trzeba stwierdzić, że komunikat ogłoszony wczoraj jest ciężkim ciosem wymierzonym podżegaczom wojennym i, że odprężenie, które już teraz można zanotować we wszystkich stolicach świata stanie się nowym czynnikiem wzmacniającym wiarę w pokój, wzmacniającym wolę pokoju u wszystkich narodów, wolę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — najgorętszym obrońcą pokoju.

T. a.

## 45-lecie »Humanité«

Artykuł M. Cachin'a

„Prawda” zamieściła artykuł p. t. „45-lecie Humanité”.

Cachin kreśli historię bojowego organu Komunistycznej Partii Francji. Stwierdza on, że w okresie międzywojennym nakład „Humanité” osiągnął 250.000 egzemplarzy.

Daremnie usiłowały gabinety Poincarégo i Tardieua zdławić „Humanité” nekając ją grzywnami. Proletariat francuski obronił swą gazetę. W przededniu drugiej wojny światowej „Humanité” wystąpiła przeciwko spiskowi monachijskiemu i otwarcie zedeklarowała solidarność ze Związkiem Radzieckim. Rząd francuski zniszczył maszyny drukarskie „Humanité” i wtrącił do więzienia jej redaktorów.

Podczas drugiej wojny światowej „Humanité” była zabroniona. Tym niemniej ukazało się około 300 numerów nielegalnej „Humanité”. Niemcy zamordowali 12 redaktorów tej gazety.

Natychmiast po wyzwoleniu Paryża, w sierpniu 1944 roku pozostali przy życiu redaktorzy z bronią w ręku zajęli dwa lokale największych gazet paryskich, które współpracowały z faszystami niemieckimi, „Humanité” i „Ce Soir” zajmują te lokale po dziś dzień.

W okresie powojennym zaznaczył się dalszy wzrost popularności i wpływów „Humanité”. Cachin pisze: „byliśmy i jesteśmy nadal najpoważniejszą gazetą polityczną Paryża”.

Niedzielne wydanie „Humanité” ma nakład 550 tys. egzemplarzy, a niekiedy osiąga nakład 900 tys. egzemplarzy. Wiele gazet we Francji jest finansowanych nie tyle przez kapitalistów francuskich, ile przez amerykańskich. Ta prasa antykomunistyczna prowadzi wciąż kłanagonkę przeciwko „Humanité”. Cachin podkreśla, że Komunistyczna Partia Francji toczy zaciętą walkę w obronie „Humanité” i całej prasy partyjnej. We Francji powstały Komitety Obrony „Humanité”, które liczą obecnie 15.000 członków.

## Skandaliczny wyrok sądu niemieckiego w strefie francuskiej

BERLIN, (PAP). — Ukazujący się w strefie francuskiej dziennik „Unsere Stimme” donosi o skandalicznym wyroku, wydanym przez sąd niemiecki w Ravensburgu na b. urzędnika pocztowego Alfonsa Merka.

Merk w czasie wojny przebywał na terenie Polski, w Chełmie pod Lublinem, gdzie pracował na poczcie niemieckiej. Mimo zakazu swych władz, przesyłał on dziennie 10—15 paczek żywnościowych, nadawanych przez ludność miejscową do swych krewnych i znajomych w Warszawie. Za to „przestępstwo” niemiecki sąd nadzwyczajny skazał Merka na karę śmierci. Wyrok nie został jednak wykonany, lecz Merk w dalszym ciągu pozostawał w więzieniu.

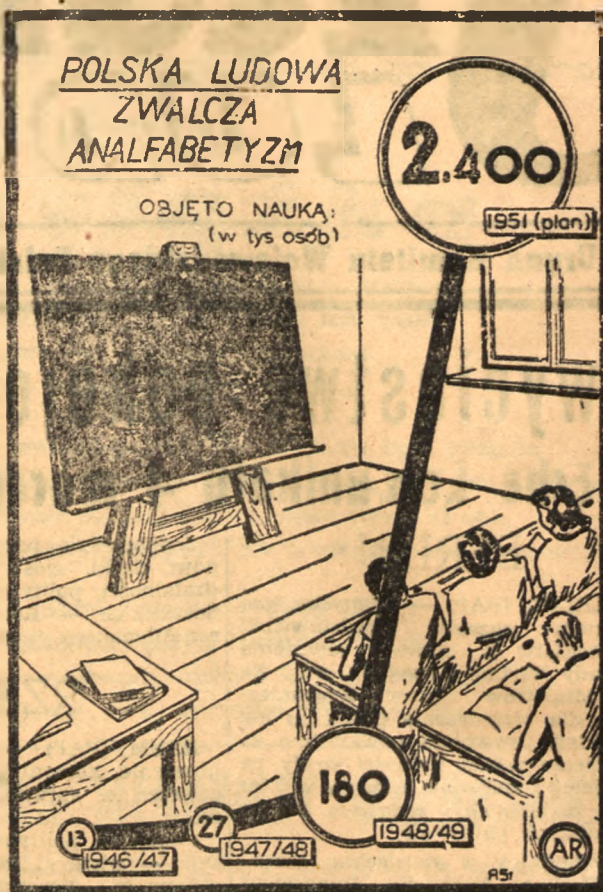
Sprawa Merka została niedawno ponownie rozpatrzona przez sąd niemiecki w Ravensburgu. Sąd ten uznał, że oskarżony dopuścił się „wykroczenia na terenie okupowanej Polski” i skazał go na tej podstawie na 3 lata i 6 miesięcy więzienia. Ponieważ zaliczono Merkowi czas, który spędził w więzieniu, został on zwolniony. Jednakowoż sam fakt skazania za „wykroczenie” przeciwko władzom hitlerowskim świadczy dobitnie o charakterze sądownictwa niemieckiego w strefie francuskiej.

„Unsere Stimme” podkreśla, że wyrok, który zapadł w Ravensburgu, stanowi hańbę dla niemieckiego wymiaru sprawiedliwości.

## Podniesiemy oświatę mas

Analfabetyzm to smutna pozostałość rządów sanacyjnych jest jedną z najpoważniejszych przeszkód w rozwoju oświaty i u-powszechnienia kultury. Akcja zwalczania analfabetyzmu rozwinięta na szeroka skalę przez rząd Polski Ludowej odnosi coraz większe sukcesy i przezwycięża się do podniesienia poziomu kulturalnego w naszym kraju. Decydującym w tej akcji będzie rok 1951, w którym planuje się przesłać 2 mil. obywateli nauczyciela sztuki pisanja i czytania.

Powszechność umiejętności posługiwania się słowem pisanym jest jednym z czynników ustroju socjalistycznego i stanowi warunek uczestnictwa mas w rozwoju kulturalnym społeczeństwa.



## W dniu prasy bolszewickiej

W związku z dniem prasy bolszewickiej — 5 maja „Prawda” pisze w artykule wstępnym pt. „Prasa bolszewicka — skuteczny oręż naszej partii”.

Dnia 5 maja 1912 r. w okresie wzrostu ruchu rewolucyjnego powstała pierwsza, masowa gazeta robotnicza

„Prawda”, założona w myśl dyktandów Lenina, z inicjatywy Stalina. Dzień ten stał się tradycyjnym świętem prasy bolszewickiej.

Dzięki nieustannej trosce partii prasa nasza ogromnie wzrosła. W Związku Radzieckim ukazuje się obecnie 7.200 gazet. Ich nakład wynosi 31 milionów egzemplarzy. Prasa radziecka kroczy w awangardzie prasy komunistycznej i postępowej świata. Z doświadczeń jej korzysta rozwijająca się bujnie prasa krajów demokracji ludowej.

W krajach kapitalistycznych — piśmiennictwo dalej „Prawda” wychwala się na tysiącach modle sławetną burżuazijną wolność prasy. Lecz o jakiej wolności prasy może być mowa choćby w Stanach Zjednoczonych, gdzie prasa — finansowana przez monopole kapitalistyczne — broni ich interesów. W rękach kapitalistów prasa stanowi środek bogacenia się, narzędzie oszukiwania i okłamywania mas. W warunkach kapitalistycznych wolność prasy jest to wolność potentatów finansowych, pozwalająca im na kupowanie gazet, przekupywanie pisarzy, preparowanie „opinii publicznej”. W myśli dyktanda Wall Street prasa reakcyjna prowadzi obecnie wyuzdaną propagandę wojny, przesiąkniętą jest fałszem i pełna oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Prasa bolszewicka — konkluduje „Prawda” — walczy o pokój i bezpieczeństwo narodów. Na łamach jej znajduje odbicie patos pokojowej twórczej pracy narodu radzieckiego, życiodajna siła socjalizmu.

## W obronie prof. Joliot-Curie

PARYŻ, (PAP). W związku z naganką, wszczętą przez koła reakcyjne przeciwko wysokiemu komisarzowi do spraw energii atomowej — prof. Joliot-Curie — Francuska Akademia Nauk uchwaliła rezolucję, w której podkreśla jego zasługi w dziedzinie badań energii atomowej.

Francuska Akademia Nauk przypomina m. in. zasługi Piotra Curie i Marii Curie-Skłodowskiej w dziedzinie badań elementów radio-aktywnych i stwierdza, że prof. Joliot-Curie jest jedynym godnym następcą tych wielkich uczonych, zasługującym na to, aby kierownictwo badań atomowych pozostało w jego ręku.



## Nowy „Herrenvolk”

„10.000 Amerykanów żyje sobie obecnie w Paryżu, jak na jakiejś wyspie Pacyfiku. Mimo, że pobyt ich we Francji trwa od paru lat, nie umieją oni słowa po francusku, bo i pocóż miałby tracić czas na uczenie się języka, który — z ich punktu widzenia utracił już w świecie wszelkie znaczenie?”. Paryski tygodnik „Action”, z którego zaczerpnęliśmy powyższe zdania stwierdza, że dzięki rozmaitym przywilejom udzielonym przez rząd francuski Ameryka-

nom ci ostatni, czują się we Francji jak kolonizatorzy, nie podlegający obowiązującemu w tym kraju ustawodawstwu.

„Action” podkreśla, że Amerykanie, otrzymując artykuły żywnościowe po cenach sztywnych, spekulują nimi na czarnym rynku. Pijani, rozchwaleni, rozjeżdżają Amerykanie po ulicach Paryża luksusowymi autami, na koszt rządu francuskiego, który dostarcza im benzyny po najniższych cenach.

Jednym z najbardziej poniżających dla Francji przywilejów, jakie wymusił Waszyngton na rządzie „trzeciej siły” — to udzielenie Amerykanom prawa wjazdu na terytorium francuskie bez żadnych

wiz czy zezwoleń. Oczywiście, rząd amerykański nie trzyma się bynajmniej w tym wypadku zasady wzajemności.

Ale na tym nie koniec. Rozzuchwaleni amerykańscy „zdobywcy” usiłują rzucić Francuzom własne ustawodawstwo, o czym świadczy m. in. przykład następujący: wśród zarejestrowanych przez Amerykanów hoteli paryskich są dwa wielkie hotele — „Wagram” i „Bedford”. Zaledwie nowi panowie z USA zdążyli się tu zakwaterować, przedłożyli wszystkim pracownikom francuskim, obsługującym te hotele, obszerne kwestionariusze, w których ci pracownicy mieli dać dokładne informacje o

swych... poglądach politycznych

Nie kontentując się tą „ankietą”, amerykańscy władcy zażądali, by pracownicy podpisali specjalne zobowiązania, deklarujące „prawomówność” ich przekonania politycznych oraz nieistnienie chęci „obalenia rządu USA siłą” (?). Związek zawodowy pracowników hotelowych i restauracyjnych zaprzeczył ostro przeciwko tej niestosownej bezczelności amerykańskich okupantów. Nie bacząc na pogróżki zwolnienia z pracy, pracownicy francuscy odmówili podpisania tego rodzaju zobowiązań, poniżających godność narodową Francuzów.

Tak oto poczynają sobie „wysłannicy dolara” w samym centrum Zachodniej Europy, w kraju, który uważany formalnie jako niezależny i suwerenny w istocie przekształca się coraz wyraźniej w jedną z wielu kolonii Wall Street.



Henryk Jabłoński

# Słuszną drogą (o naszej polityce kulturalnej)

— Obserwujemy w Polsce olbrzymi rozwój książki i prasy. Rośnie z dnia na dzień zasięg ich oddziaływania; powiększa się z każdą chwilą niemal ich rola społeczna. Odrabiamy smutny spadek przeszłości przedwojennej, w której kultura i oświata stanowiły monopol warstw posiadających. Odrabiamy tragiczny okres wojennej katastrofy kultury naszej, grabionej przez hitlerowskie go okupanta, otwieramy nowe horyzonty naszej nowej literaturze, publicystyce i dziennikarstwu.

Książka trafia do coraz szerszych warstw ludności poprzez rozbudowę się z nieznanym nigdzie rozmachem sieć biblioteczną, szuka indywidualnego czytelnika coraz liczącymi drogami. Rośnie głód drukowanego słowa w najszerszych masach, a rząd, partie polityczne, wielkie organizacje społeczne, głód ten jeszcze podniecają, stwarzając coraz nowe zapotrzebowanie na książkę, broszurę i gazetę.

Liczba książek w bibliotekach publicznych wzrosła w porównaniu z rokiem 1946 sześciokrotnie, a wciąż stan ten uważamy za niezadawalający i wciąż wzmagamy tempo zakładania nowych ośrodków czytelnictwa.

Rosną biblioteki organizacji społecznych, coraz liczniejszy jest indywiduálny nabywca książek, powstaje nowe, nieznane przedtem zjawisko domowych bibliotek robotników i chłopów.

A mimo to wciąż jesteśmy w poszukiwaniu coraz to nowych form upowszechnienia czytelnictwa.

„WIĘCEJ, SZERZEJ, LEPIEJ!”

Akcja Komitetu Upowszechnienia Książki, znana już w całym kraju, akcja Tygodniowych Bibliotek Obiegowych, ostatnio wspólna inicjatywa RSW „Prasa” oraz Książka i Wiedza, kluby organizowane przez pisma „Czytelnika”, składają się w sumie na wielki wysiłek tych, którzy podjęli się trudnego zadania do starzenia książki do najszerszych warstw społeczeństwa, do masowego, nieznanego przedtem w Polsce czytelnika.

Organizuje czytelnictwo, pogłębia jego poziom, wychowuje nowego odbiorcę literatury państwowa akcja oświatowa, robotniczy ruch zawodowy, Samopomoc Chłopska, teoretyczne przepracowanie tego problemu daje TURIL — a wciąż mówimy i słusznie mówimy: „więcej, szerzej, lepiej!”

Wciąż niezadowoleni jesteśmy ze swych osiągnięć, bo ambicje nasze są ogromne, bo dźwignąć chcemy kulturę w naszym kraju na najwyższy poziom, na jaki nas dziś stać. Motywem działania państwa naszego jest interes najszerszych mas, jest go obywateli. Wydaje się też w Polsce coraz więcej pism, książek i broszur i coraz lepiej.

Polska dzisiejsza dziedziczyć chce z przeszłości wszystko, co dobre, wszystko, co wartościowe. Nie chcemy uroić nic, co w dorobku przeszłości godne zachowania.

Toteż nigdy klasyki naszej literatury nie byli w kraju naszym tak powszechnie czytani, nigdy w tak wielkich nakładach nie wydawano ich dzieł, nigdy nie byli tak znani i popularni, jak dziś.

Pięć wojennych wydań „Pana Tadeusza”, czy trzy wydania „Faraona”, to typowa ilustracja drogi, jaką kroczymy, typowy przykład naszego stosunku do przeszłości, do dorobku poprzednich pokoleń.

**Z ZAWROTNA SZYBKOSCIA  
ROSNA NAKŁADY KSIĄŻEK  
I PRASY**

A jednocześnie otwieramy przed polskim czytelnikiem cały wielki kulturalny dorobek ludzkości. Klasyki obcy stają się i naszą własnością przez liczne wydanie ich dzieł przez najwybitniejsze nasze instytucje wydawnicze.

Otwieramy polskiemu czytelnikowi dostęp do najbardziej postępowej literatury świata, do literatury radzieckiej, umożliwiamy mu korzystanie z wielkiego dorobku myślowego teraźniejszości.

Czyż trzeba ilustrować bardziej wymownymi faktami, jak głodny był tej literatury czytelnik polski, jeśli przypomnieliśmy, że nakład krótkiego

kursu historii WKP (b) osiągnął już 1.200.000 egz.

Wciąż rosła wydania marksistowskiej literatury politycznej, nieznaną nieomal szerszym masom w Polsce przedwrześniowej, rządzonej przez cofającą wstecz naszą kulturę klikę faszystowską. Wciąż rosła na klady beletrystyki radzieckiej, wciąż więcej i więcej wydaje się postępować pisarzy Zachodu.

I dzieje się to w tym samym czasie, gdy z zawrotną szybkością rosną nakłady naszej prasy, zdobywającej po raz pierwszy w historii naszego narodu masowego czytelnika w najszerszych rzeszach naszego ludu. Dokładna zaś analiza nakładów mówi nam, że czytelnik naszej prasy nie chce szmiry, że można rozszerzać zakres tego typu czytelnictwa przez wydawnictwa o najlepszym poziomie, o najpoważniejszej treści.

Kim jest nowy czytelnik — mówi najwyraźniej wzrost prasy ścisłej politycznej, o określonym kierunku.

Czyż może coś wyraźniej mówić o drogach rozwoju czytelnictwa i kultury w Polsce, jak przegląd wzrostu prasy partyjnej PZPR?

Ogólne nakłady rosły stale, o czym najlepiej mówi liczba łączna nakładu czasopisma PZPR, wynosząca już ponad 5.000.000, wobec 3.252.165 nakładu prasy partii robotniczych przed połączeniem.

Nakład prasy przeznaczonej dla chłopów wzrósł od chwili zjednoczenia przeszło pięciokrotnie.

Wszystko to razem mówi, że słuszny jest kierunek naszego marszu, że słuszną wybraliśmy drogę, że rozwój naszej kultury jest prawidłowy.



## Ta załoga budzi szacunek Występ „Czwórki Lubelskiej” i wezwanie rzucone cukrowni „Lublin”

Tym razem do ekipy dziennikarskiej przyłączyła się popularna w mieście „Czwórka lubelska”. Jechaliśmy stłoczeni w aucie, w którym honorowe miejsce zajmował rozciągający się pośrodku w płóciennym pokrowcu kontrabas. W przetwórni Lubań - Wronki miał się zetknąć bliżej w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy dziennikarz z robotnikiem. Mieli wymienić swe zdania i poglądy o gazecie.

Do sali świetlicowej wędrowało się przez opustoszałą, po zakończonej kampanii fabrykę. W hali zamienionej na świetlicę zwały się jeszcze pęki młodej brzoźki i gałązki ze stałego, rosnącego samotnie na podwórzu fabrycznym modrzewia, którymi robotnicy przystroili świetlicę na Święto Pierwszomajowe.

Z bocznego pokoiku wyniesiono pianino. Okazało się zupełnie dobre, więc pianiście Czwórki Lubelskiej spadł kamień z serca. Rozpoczęto piosenką o pracy i hasłem śpiewamy, bo coś przemawia mocniej do człowieka od pieśni?

**O CZYM MÓWILI  
DZIENNIKARZE**

Na ławach siedziało kilkadziesiąt robotników. Przybyłszy mówili o swoich kłopotach i trudach przy dawaniu gazety, ile pracy składa się na to, by dostarczyć masom właściwą domość o tym co się dzieje na świecie i o trudnościach z jakimi borykać się trzeba w dziennikarstwie.

**ROBOTNICZY ODPOWIEDZIELI  
WEZWANIEM CUKROWNI LUBLIN**

W odpowiedzi zabrało głos kilku robotników, wypowiadając życzenia pod adresem redakcji. Ob. Piwowar członek Rady Zakładowej i stały czytelnik „Sztandaru Ludu” od chwili jego powstania, stwierdził, że ta gazeta pierwsza wcisnęła się w świat pracy na Lubelszczyźnie i objęła z biegiem czasu całokształt zagadnień interesujących masę robotniczą. Równocześnie w imieniu całej załogi zadeklarował 100% prenumeratę dziennika i wezwał do współzawodnictwa załogę cukrowni Lublin.

**LUDZIE PRACY  
ROZUMIEJĄ SIĘ ZAWSZE**

Tenor Czwórki Lubelskiej ob. Todys wezwał na koniec tych którzy nie opanowali jeszcze sztuki czytania i pisanie aby nie zrażali się pierwszy mi trudnościami, gdyż zawsze pierwszy krok jest najcięższy, ale później idzie coraz łatwiej. Potem grał i śpiewał cały zespół. Robotnicy, wśród których siedział kierownik laboratorium i pracownicy biurowi z dyrektorem na czele słuchali z zadowoleniem. Chętnie śpiewała też i Czwórka Lubelska, a w swój śpiew i grę włożyli więcej niż na niejednym występie estradowym. Tu w

Stało się bardzo dobrze, iż w Tygodniu Oświaty obok książki postawiono także prasę. Podpisany, nauczyczy się niegdyś, w zaborze pruskim, gdzie nie było szkoły polskiej, na gazetę czytać po polsku, czuje od dzieciństwa wdzięczność dla prasy naszej. W okresie niewoli spełniała ona rolę pod względem narodowym niezmiernie ważną. Gdy wszystko w życiu publicznym i prywatnym zmierzsało do tego, by Polaków zmusić do posługiwania się językiem niemieckim i do wynarodowienia się duchowego, polska prasa podziemna, docierając wszędzie, wytrącała z rąk polskich pisma niemieckie. Prasa polska zmuszała szerokie rzesze do obracania się w sferze polskich myśli i wyobrażeń. Wkład prasy polskiej w dzieło

## 9 maja w Warszawie Zjazd Gwiazdzysty Listonoszów

Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Pocztowych Warszawskiego Okręgu Poczty i Telegrafów zorganizował w ramach tygodnia oświaty imprezę sportową pod nazwą: „Kolarski Zjazd Gwiazdysty Listonoszów wiejskich i miejskich z Okręgu Warszawskiego”.

Zjazd odbędzie się w Warszawie w dniu 9 maja i będzie połączony z zakończeniem wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa.

Meta dla uczestników Zjazdu Listonoszów wyznaczona została przy Placu Małachowskiego, przed gmachem Min. Poczty i Telegrafów.

Dla zwycięzców zjazdu gwiazdysty listonoszów przygotowano wiele cennych nagród ufundowanych przez: Związek Zawodowy Pracowników Pocztowych, Ministerstwo Poczty i Telegrafów, Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa”, Spółdzielnię Wydawniczą — Oświatową „Czytelnik”, Polskie Radio, Samopomoc Chłopską, Film Polski i inne instytucje.

hali fabrycznej czuło się, że między dziennikarzem, społecznikiem i robotnikiem istnieje mocna wspólnota łącząca wszystkich — praca. Stał się tenor grał na gitarze z werwą młodzieńca a później oparł się o wózek fabryczny śpiewał z jeszcze większym temperamentem. Poważny profesor gimnazjalny grał na kontrabasie i śpiewał basem z całej piersi, bo widział zadowolenie na twarzy człowieka pracy.

**TA ZAŁOGA NIE ZAWODZI**

W drodze powrotnej przypomniały mi się moje odwiedzin w fabryce w dobie kucia Czynu Przedkonferencyjnego. Czerwone mury drżały wówczas w posadach od huku masy, a ludzie uwijali się zlanym potem lub brodząc w wodzie. Zadrzewiały mi w uszach słowa 25-letniego pracownika fabryki: „Zabrze — Wschód wezwała — więc odpowiedzieliśmy. Chcemy dolożyć swoją cegiełkę do wspólnego czynu”. Dziś dolożyli znowu cegiełkę do podniesienia oświaty wśród mas. Robotnicy z przetwórni Lubań - Wronki to dzielni ludzie, którzy budzą wielki szacunek, jaki należy się człowiekowi pracy.

Ekipa wracała z odwiedzin w dośkonającym humorze. Załoga ze stojącej na południowo - zachodnim brzegu miasta fabryki, podbiła serca wszystkich.

Marcin Ruda

Prof. dr Andrzej Wojtkowski

Dyrektor Biblioteki KUL

## Znaczenie oświatowe i kulturalne prasy

uratowania polskości naszych ziem zachodnich jest bardzo wielki.

Z chwilą odzyskania niepodległości i powrotu Polski na Ziemię Odzyskaną warunki zmieniły się radykalnie. Dziś już nie potrzeba wytrącać z rąk polskich, książek i gazet obcych. Dziś już nie sama tylko prasa niesie „pod strzechy” i do mleśzków robotniczych słowo polskie i myśl polską. Dziś wszędzie, w życiu publicznym i prywatnym panuje polskość. Oświatę polską szerzą dziś nie tylko szkoły wszelakiego typu i stopnia, nie tylko biblioteki pokrywające coraz gęstszą siecią kraj cały. Szerzą ją wojsko, szerzą ją związki zawodowe, fabryki, spółdzielnie. Szerzą ją nie tylko władze rządowe i samorządowe, ale i komitety i organizacje społeczne. Osobny komisarz pełnomocny, a komisarzy takich powołuje się tylko do spraw wyjątkowej wagi, kierując ofensywą przeciw analfabetyzmowi. W okresie największego nasilenia pracy nad odbudową i rozbudową gospodarczą kraju udało się zorganizować akcję oświatową o rozmiarach nieznanym nigdy przedtem w Polsce. A zapał, jaki ogarnął wszystkich, zgoda i jednomyślność, z jaką naród zabrał się i do tej pracy, manifestacją sił, które drzemały w nim, a które umiano obudzić i wpruć w służbę wielkiej sprawy, napawają otuchą i wiarą w wielką przyszłość narodu i państwa.

Czy znaczenie i rola prasy polskiej stały się przez to mniejsze? Bynajmniej. Jej zadaniem jest ogarnięcie tych ogromnych poczyną i przemian oraz informowanie o nich narodu i świata. Tak jak dotąd z radością w sercu czytaliśmy w prasie o naszych osiągnięciach gospodarczych, o talentach wynalazczych robotników i inżynierów naszych o wynikach współzawodnictwa w pracy, tak teraz i w przyszłości w większej mierze niż dotąd chcielibyśmy czytać w prasie o naszych zamiarach i osiągnięciach oświatowych. Chodzi o to, aby zainteresowanie społeczeństwa tymi sprawami spotęgować jeszcze bardziej, żeby wokół wszystkich tych poczyną wytworzyć atmosferę jak najbardziej przyjazną i życzliwą. Spełnieniem tych zadań prasa polska zapisze nową piękną kartę w swoich dziejach.

Andrzej Wojtkowski

## Musimy dorównać miastu

Znaczenie książek, gazet i czasopism dla postępu gospodarczego i kulturalnego wsi jest bardzo wielkie.

W młodości marzyłam by zostać nauczycielką i pracować nad upowszechnieniem wiedzy na wsi. Dziś młode pokolenie chłopów mogą się uczyć, zdobywać wiedzę mogą robić to o czym ja marzyłam. W naszej wsi mamy dom ludowy i świetlicę w dawnym pałacu bar. Kopki, budujemy szkołę 11-letnią. Czytanie książek i gazet pomoże nam znieść analfabetyzm. Dobrze by było, żeby na wsi czytano tyle gazet i książek co w mieście.

Marla Szatanowa  
gospodyni na 2,5 ha gospodarstwie.



## 107 punktów bibliotecznych w pow. tomaszowskim

(olek) — Zarząd Pow. Biblioteki w Tomaszowie Lub. zorganizował w Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy wystawę w czytelni miejskiej, obrazującą dorobek kulturalny i oświatowy tej placówki. Stoiska z książkami wszystkich wydawnictw zachęcają bogactwem ekspozycji do szerszego zainteresowania każdą dziedziną wiedzy. Szczególnie bogaty jest zbiór dzieł naukowych i pięknie ilustrowanych bajek dla dzieci. Przejrzyste tablice pozwoliły zwiedzającym zorientować się, w jakim stopniu powiat korzysta z dobrodziejstw książki. W roku 1948 istniały w gminach tylko 2 biblioteki i 1 w mieście. Rok 1947 przyniósł z sobą zwiększenie ilości bibliotek do 13 gromad, a w roku 1948 były one już w 32 gromadach i 2 gminach. W roku bieżącym istnieje 107 punktów bibliotecznych we wsiach i w 10 gminach. Wzrost ilości bibliotek jest dowodem trosk Państwa o podniesienie poziomu kulturalnego najszerszych mas ludowych. W przyszłości przewiduje się otwarcie w każdej wsi małej 50 tomowej biblioteki, tak aby 1 książka przypadła przynajmniej na 2 mieszkańców.

## Nowe koło Ligi Kobiet

(jp) — Dnia 2 bm. w lokalu biura Spółdzielni „Robotnik” w Zamościu odbyło się zebranie informacyjne pracowników tej instytucji, na którym prelegentka z Pow. Zarządu Ligi Kobiet, wygłosiła prelekcję o znaczeniu, prawach i obowiązkach tej organizacji. Po wysłuchaniu prelekcji niemal wszystkie zebrane pracownice spółdzielni zapisały się do tej organizacji i powstało nowe Koło LK liczące 33 członkinie. Na tym samym zebraniu dokonano wyboru zarządu Koła. Przewodniczącą została ob. Maria Nowakiewicz, zastępczynią ob. Apolonia Urbańska, a sekretarką ob. Kunegunda Mazurek.

## Młodzież zamojska kształć się będzie na oficerów WP

(jp) Na terenie Zamościa przeprowadzono obecnie we wszystkich szkołach akcję werbunkową do szkół oficerskich. Młodzież żywo interesuje się warunkami przyjmowania do szkół oficerskich. W dn. 26 kwietnia br. wygłosił prelekcję informacyjną dla słuchaczy z gimnazjów i liceów zamojskich, oficer miejscowego garnizonu. Składanie podań trwać będzie do 30 bm.

## Cwiczenia junaków „SP” w Zamościu

Dnia 29 kwietnia br. zakończono w Zamościu dwudniowe ćwiczenia Służby Polsce. Oddziaływały one w okolicach Zamościa przy strzelnicy. Ćwiczenia przeprowadzali por. Krol i prof. Hajkowski. Cechował je wyśoki poziom wyszkoleniowy. Na za-

# NASI KORESPONDENCI

## Dwaj przodujący traktorzyści z Szychowic wykonują ponad 25%o dziennej normy

(wj) Państwowy Ośrodek Maszynowy w Szychowicach rozporządza w chwili obecnej 16 traktorami i zespołami maszyn. W ramach Czynu Pierwszomajowego zaorano 80 ha ugoru. Największym przedsięwzięciem załogi ośrodka jest budowa studni, gdyż dotychczas trzeba jeździć po wodę o 2 km dalej a Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego zażądała za budowę studni na miejscu półtora mil. zł. Ostatecznie wyszukano w pobliżu ośrodka starą studnię, oczyszcza się ją i remontuje kosztem 60 tys. zł. Oszczędzi się więc dzięki nomysłowości załogi 1 mil. 440 tys. zł.

W orce na ugorach przodują

dwaj traktorzyści z Sandomierza ob. Marszałek i Kukielko, którzy wykonują dziennie 125%o normy. Traktory z Szychowic brały udział w defiladzie pierwszomajowej w Hrubieszowie.

## PIERWSZY KONCERT z cyklu »Muzyka polska dla najszerzych mas«

Orkiestra symfoniczna przy Gimnazjum Zamojskiego w Zamościu dała w dniu 1 Maja w Krasnobrodzie pierwszy koncert z cyklu „Muzyka polska dla najszerzych mas”. Koncert ten wzbudził wśród tamtejszej ludności żywe zainteresowanie i podziw, a orkiestrze przyniósł zasłużone pochwały. Na koncert złożyły się utwory kompozytorów polskich, muzyka ludowa i kompozycje prof. Bryka. Następnym występem szkolnej orkiestry symfonicznej, związany z uroczystym wręczeniem biblioteki dla szkoły podstawowej w Białobrzegach odbędzie się

w połowie maja br. Będzie to już drugi koncert z wymienionego cyklu, w którym przewiduje się występy orkiestry we wszystkich większych środowiskach powiatu zamojskiego.

## Rasowe bydło z majątku PGR Jarosławiec przynosi nieźle dochody

(jp) Majątek PGR Jarosławiec pod Zamościem widnieje z daleka. Na podwórzu i w zabudowaniach panuje cisza. Przez chwilę przypuszczamy, że zabłądziliśmy. Lecz nie — to wszyscy znajdują się w polu, mimo że to sobota i godzina 19.

— Nie obchodzi nas godzina i dzień — mówi jeden z ordynariuszy, — im wcześniej skończymy prace wiosenne, tym dla nas lepiej, bo obrobić ziemię trzeba.

Administrator majątku, który pracuje tu zaledwie od trzech miesięcy, jest bardzo zadowolony z naszego przybycia. Nic dziwnego, chce pochwalić się swoimi osiągnięciami. Pracownicy majątku ukończyli zasiewy wiosenne w ramach Czynu Pierwszomajowego, w przeddzień uroczystości zorganizowali u siebie akademię, a Święto Pracy obchodzili w Zamościu.

Majątek jest doskonale wyposażony w maszyny rolnicze, Traktor i 15 par koni to siły pociągowe, zapewniające terminową i należytą opiekę ziemi. W hodowli kładzie się wielki

nacisk na rasę bydła i koni. Konkretnym tego dowodem jest kłacz wysokiej rasy z pobrykującym wesoło żrebackiem w stajni, 2 buhaje, 28 krów i 15 jałówek czystej polskiej rasy, sprowadzonych spod Gorlic i Nowego Targu.

Przed przybyciem obecnego administratora w Jarosławcu chorowały cielęta, a przyczyną była dla wszystkich tajemnicą nie do rozwiązania „Epidemia” ta znikła z miejsca po objęciu pracy przez ob. Szczodrowskiego. Prawdopodobnie ową niezbadaną tajemnicą był brak czystości w oborze, gdyż od czasu jak czyści się i dezynfekuje co pewien czas oborę i chlewnię, nie było wypadku choroby jakiegokolwiek sztuki. Dzienny udój z obory wynosi 162 l. mleka, które jest odstawiane do mleczarni spółdzielczej w Zamościu, a za sprzedane ostatnio 34 sztuki trzody chlewnej otrzymano 447 tys. zł. Jak widać z tego, praca 13 ordynariuszów przynosi nieźle dochody, a oprócz tego udziela się drobno-rolnym pomocy sąsiedzkiej i nigdy nie odmówi wypożyczenia koni lub maszyny, jeśli nie jest zajęta.

Pomyśleć tylko trzeba o naprawie jednego z czworaków, w których mieszkają robotnicy, gdyż stan jego wymaga remontu.

**Odbieramy ODPADKI UŻYTKOWE**

## Odpowiedzi korespondentom

Is, Biała Podlaska — Wiadomości z życia ZMP umieszczamy raz w tygodniu na kolumnie „Młodzi idą”. Prosimy pisać.

Kf, Zamość — Legitymację wysłamy wkrótce.

sp, Bełżyce — Sprawozdanie pierwszomajowe opóźnione.

## Droga od 365 do 7.741 tomów w bibliotece hrubieszowskiej

(kk) W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, Pow. Biblioteka w Hrubieszowie urządziła Wystawę Książki obejmującą najnowsze wydania pisarzy radzieckich i polskich. Osobny dział stanowi no niej współczesna prasa polska i radziecka. Ze względu na szczupły lokal wystawa nie obejmuje całego dorobku Pow. Biblioteki w Hrubieszowie, który jest niemal, gdyż rozpoczęło od 365 książek, a obecnie znajduje się w bibliotece 7741 tomów. Niezależnie od tego jest czynnych w powiecie 120 punktów bibliotecznych, a na terenie 10 gmin istnieją biblioteki gminne. Według tablicy wystawowej, Hrubiesz

jujacy rozwój Biblioteki Powiatowej w cyfrach, postawiono sobie za zadanie podnieść stan posiadania na 30.363 tomów.

## Przed Biegami Narodowymi w Białej

(s) W związku ze zbliżającym się dniem Biegów Narodowych młodzież szkolna w Białej Podlaskiej prowadzi energiczne treningi i przygotowania. W szkołach średnich dokonano w związku z tym specjalnych szczepień ochronnych i organizuje się próbną bieg, pod nadzorem profesorów wychowania fizycznego.

## Wkrótce tytoń wywędruje z inspektów

(fp) Tytoń jako roślina bardzo wrażliwa na zmiany temperatury bywa hodowany początkowo w inspektach. W pole wędruje już jako roślina wysoka na 8 cm. Szczególnie wielkiej troskliwości wymagają gatunki odmian szlachetniejszych, hodowanych na Zamojszczyźnie. W inspektach zamojskich plantatorów tytoń wyrósł już duży. Słońce i opieka działają jak różdżka czarodziejska. To

też niedługo wysadzi się wątłe roślinki w odpowiednio przygotowaną glebę, gdzie będą mogły rozwijać się znacznie szybciej.

## Zjazd wychowawców fizycznych okręgu lubelskiego

(lj) W dniach od 12 do 15 maja br. będzie obradował w Zamościu zjazd nauczycieli wychowania fizycznego z całego okręgu lubelskiego. Tematem obrad będą sprawy aktualne związane z szerzeniem sportu w szkołach i propagandą o umasowieniu sportu na wsi. W ramach zjazdu wygłosi referat

znany w Zamościu działacz z dziedziny wychowania fizycznego, prof. Hajkowski, który poprowadzi również pokazową lekcję strzelecką i pokaz gimnastyki na przyrządach. Dla uczestników zjazdu przygotowuje się kwatery w domu noclegowym, jak również kilka imprez kulturalno-oświatowych.

## ROZBUDOWA SIECI KORESPONDENTÓW ROBOTNICZYCH I CHŁOPSKICH — TO RĘKOJMIA ROZWOJU PRASY POLSKIEJ

## DROBNE OGŁOSZENIA

### ZGUPY

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Tyśmienica, powiat Włodawa na nazwisko Bzoma Władysław urodzony 10. XI. 1915 r. w Laskach oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Siedlce. 1104 G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Lublin — legitymację partyjną PPR metrykę urodzenia, oraz legitymację Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych na nazwisko Mazur Piotr. 1101 G

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe Nr 5540 wydane przez RKU Lublin — miasto na nazwisko Napierkowski Józef-Tadeusz zamieszkały Lublin Nowo-Miejska 5. 1100 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację wydaną przez Inspektorat Szkolny Tomaszów Lubelski na nazwisko Dreher Stefania zamieszkała Rybnica, powiat Tomaszów Lubelski. 1089 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Biłgoraj na nazwisko Papież Antoni, rocznik 1924, zamieszkały w Szczebrzeszynie, przedmieście Błonie, poczta Szczebrzeszyn. 1105 G

UNIEWAŻNIAM skradzioną w dniu 2. XII. 1948 r. dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Aleksandrów, powiatu Biłgoraj na nazwisko Tymoczyna Aleksander. 1106 G

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Biała-Podlaska na nazwisko Oleszczuk Aleksander rocznik 1922 zamieszkały gmina Milanów powiat Radzyń. 1102 G

ZGUBIONO dowód osobisty wraz z kartą rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Wojciechowski Stanisław zamieszkały wieś gmina Zamborzyce. 1103 G

ZGUBIONO Kennkartę wydaną przez Zarząd Miejski Lublin, dowód służbowy CPN, legitymację partyjną, wkładkę PZPR, wkładkę LSS, legitymację Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — nazwisko Gałas Kazimierz, zamieszkały Sieroca 6. 1107 G

### R O Z N E

URLOPOWICZ! Pamiętajcie ubezpieczyć swoje mienie od ognia, kradzieży i rabunku. Składka roczna wynosi 3 złote od 1000 złotych sumy ubezpieczenia. Zgłoszenia przyjmują Inspektoria Powiatowe PZUW. 1076 K



# Rośnie Miasteczko Uniwersyteckie

Na ostatniej konferencji Komisji Budowy Miasteczka Uniwersyteckiego omówiono zagadnienie związane z usprawnieniem i przyspieszeniem pracy. Naszkicowany plan rozmieszczenia poszczególnych instytucji i zakładów nie uległ zmianie. Przedłożyła go w Ministerstwie Oświaty, w CUP-ie i w Ministerstwie Budownictwa delegacja, na której czele stał przewodniczący WRN tow. Czugała i prorektor dr Parnas. Plan spotkał się z przychylną oceną. Delegacja otrzymała zapewnienie, że potrzeby naszego Uniwersytetu będą wzięte pod uwagę. Koszt projektowanych obiektów w

Miasteczku Uniwersyteckim wyniesie około 5 miliardów złotych. Pewne trudności techniczne powstały w związku ze zmianami w rozplanowaniu Domów Akademickich oraz rozbiorem na dwa budynki Instytutu Fizyki i Chemii. Zamiast, jak to było pierwotnie planowane, umieścić Instytut Fizyki i Chemii w jednym budynku musiano ze względu na specyficzne warunki terenu zaplanować dwa odrębne pomieszczenia jeden dla Fizyki, drugi dla Chemii.

Redukcja liczby łóżek w klinikach z 1800 na 1000 pociągnęła również za sobą zmiany projektów budynków klinicznych, co spowoduje z kolei pewne opóźnienie w rozpoczęciu budowy. W ramach akcji „ZOR” przyznano 20 mil. zł. na polepszenie sytuacji mieszkaniowej profesorów. Kredyty te będą użyte na budowę osiedla robotniczego, w którym profesorowie, jako „robotnicy nauki” otrzymają mieszkania.

Nie ustalono jeszcze podziału kredytów przyznanych Uniwersytetowi w wysokości 111 mil. zł. Suma ta ma być obrócona na pierwszym rzędzie na potrzeby Wydziału Lekarskiego, a przede wszystkim na rozszerzenie Wydziału Gruzliczego. Celem ostatecznego ustalenia podziału uda się do Ministerstwa Zdrowia delegacja w osobach rektora prof. dr Kielanow-

skiego i dziekana Wydziału Lekarskiego prof. dr Mahrburga.

Tak wielkie zamierzenie, jakim bezspornie jest budowa Miasteczka Uniwersyteckiego, wymaga ścisłej koordynacji prac Uniwersytetu z Wojewódzkim Wydziałem Odbudowy. Należy stwierdzić, że społeczeństwo lubelskie bardzo przychylnie odnosi się do sprawy budowy Miasteczka, młodzież zaś pomaga ochotniczo i ofiarnie w pracach.

## Unormowanie ulicznej sprzedaży lodów

W Zarządzie Miejskim w Wydziale Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja mająca na celu uregulowanie tak bardzo aktualnej w tej chwili sprawy sprzedaży ulicznej lodów.

Jeszcze w listopadzie ub. r. pojawiło się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie, które powiada, że „sprzedaż uliczna lodów z kiosków, budek, wózków, sposobem obnośnym itp., jak również wszelka inna sprzedaż lodów jeśli nie jest dokonywana w restauracjach, jadalniach, kawiarniach, cukierniach lub innych zakładach, w których podaje się artykuły żywnościowe w celu spożycia ich na miejscu, jest dozwolona jedynie w pełnym, gotowym opakowaniu wytworzył, zabezpieczającym lody od wpływów ze wewnątrz”.

Po zasięgnięciu zdania przedstawicieli cechu cukierniczego, LSS, PCH, Zw. Kupców i innych uchwalono na konferencji wydać zakaz wyrobu lodów „domowym sposobem”. Tylko odpowiednio wyposażone przedsiębiorstwa, posiadające należyte uprawnienia będą mogły wyrabiać i rozprowadzać lody.

Lody poza lokalami mogą być sprzedawane tylko w odpowiednim opakowaniu zaopatrzonemu w napis firmy, która je wytwarza. Dla uniknięcia nadużyć Wydział Przemysłu i Handlu dostarczy MO spisu firm uprawnionych do ulicznej sprzedaży lodów.

Osoby przyłapane na nielegalnej sprzedaży lodów będą pociągnięte do jak najdalej idącej odpowiedzialności, a zarówno towar jak i sprzęt (maszynki, wózki lodziarskie) zostaną skonfiskowane. Rozporządzenie

## Przedsiębiorstwo, które buduje tylko fabryki

W skromnym baraku przy ul. Okopowej 2a mieści się jeden z siedmiu istniejących w kraju oddziałów Centrali Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych. Skromne pomieszczenia biurowe stoją w rażącej sprzeczności z zadaniami i wykonywanymi pracami przedsiębiorstwa.

Lubelski oddział, obejmujący swym zasięgiem całe województwo,

powstał w lutym br. Początkowo założeniem lubelskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców (pozasajęcego w dyspozycji Ministerstwa Przemysłu i Handlu) miało być wykonanie pewnych specjalnych robót, a mianowicie budowa pieców przemysłowych i komnów. Brak jednak ich chowców w innych dziedzinach budownictwa spowodował, że przedsiębiorstwo lubelskie jak i inne oddziały CPBP (prócz jednego w Warszawie) zajmuje się całowicie robotami zleconymi na oddolnie.

W rb. przedsiębiorstwo prowadzi budowę szeregu budynków fabrycznych, z których do najważniejszych należy zaliczyć gmach „Bacutilu” w Puławach i budynki fabryki furtek w Kurowie. Obydwie roboty mają być zakończone w rb. Kc. i budowy gmachu „Bacutilu” w Puławach wyniesie 33 mil. zł, a fabryki kurowskiej 38 mil.

Do robót, których rozpoczęcie i zakończenie nastąpi w rb. zaliczyć można budowę hal fabrycznych w Fabr. Wag. Uchylonych na 30 mil. zł, cegielni w Chałtyławie za 17 mil. zł i cegielni w Horodyszczach za 8 mil. zł.

W miarę wykonania robót obecnie wykonywanych Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Fabrycznych obejmie następne roboty przewidziane planem 6-letnim na terenie województwa lubelskiego. (jg)



### V KONCERT Z CYKLU „ŻYWE WYDANIE DZIEŁ F. CHOPINA”

W niedzielę tj. dnia 8 maja br. o godz. 20-iej wystąpi w Towarzystwie Muzycznym znakomita pianistka, prof. Konserwatorium Warszawskie go Margerita Trombini-Kazuro w ramach „Żywego Wydania Dzieł Fr. Chopina”.

W poniedziałek dnia 9 maja odbędzie się w Towarzystwie Muzycznym koncert chopinowski dla Zw. Zawodowego Pracowników Bankowych. Wykonawcą Koncertu będzie Margerita Trombini - Kazuro.

### KSIAŻKOWA LOTERIA FANTOWA

Spółdzielnia czytelnik zorganizowała w dniach od 5 do 8 maja br. loterię fantową. Można wygrać ciekawą książkę kupując bilet za 30 zł w księgarni „Czytelnika” na Krak. Przedm. 5.

Ob. Dolński Władysław wpłaca 500 zł. na ufundowanie Sztabu Koła Związku Inwalidów Lublin i wzywa ob. Tarkowskiego Józefa, Kiszewskiego Jana, Omiotka Jana, Dębicką Władysławę i Mazurek Stefanie. 1108 G

### Dokąd dziś idziemy?

#### WIELKA ZABAWA LUDOWA W U.M.C.S.

Dzisiaj wieczorem w sali Collegium Maius przy ul. Lubartowskiej 57 odbędzie się Wielka Zabawa Ludowa! Przygrywać będzie orkiestra Namysłowskiego. Wstęp za zaproszenia. Początek godz. 21.

#### KINA

APOLLO — „Wielka nagroda” film kolorowy, 15.30, 17.45, 20.15  
BAŁTYK — „Dwulicowa kołbasa” pocz. 16, 18, 20.  
RIAL — „Pirogow” — 15, 17.30, 20.

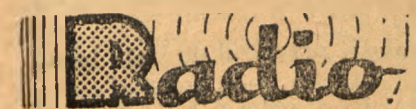
#### TEATRY

TEATR MIEJSKI:  
„Tu mówi Tajmyr...” g. 20  
TEATR MUZYCZNY:  
„Król włóczęgów” g. 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73  
Straż Pożarna tel. 08  
Komenda Miasta M. O. tel. 23-82

#### DYŻURY APTEK

Dzisiaj dyżurują następujące apteki:  
Krak. Przedm. 3, Krak. Przedm. 54,  
Bychawska 42 i Kalinowszczyzna 44.



Sobota 7. V. 1949.

Wladomosci: 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 17.00, 19.00, 21.00, 23.00.

Wszechnica: 8.35.

5.20 Koncert dla świata pracy, 8.55 Daleko od Moskwy pow. W. Azajewa, 12.00 Audycja dla wsi, 15.30 Niezwykłe przygody obywatela szybkoimielnego, 16.20 Muzyka poważna, 17.15 Przy sobocie po robocie, 18.15 Wieczór mickiewiczowski, 18.40 Walce Brahmsa, 19.15 Koncert rozrywkowy, 20.50 Poeta, 20.25 Na muzycznej fali, 21.40 „Teatr Eterek”, 22.00 Do tańca, 23.10 Wyścig kolarski, 23.20 Bokserskie mistrzostwa Polski.

### Wykłady o Polsce w świecie współczesnym

Staraniem Sekcji Szkół Wyższych przy Związku Nauczycielstwa Polskiego zorganizowany został dla pracowników sił naukowych Uniwersytetu M. Curie Skłodowskiej cykl 10 wykładów z zakresu podstawowych zagadnień dotyczących wiedzy o Polsce i świecie współczesnym.

Wykłady odbywają się co tydzień w sali wykładowej Collegium Pharmaceuticum w godzinach 19.30 — 21. Do tej pory odbyły się dwa wykłady: 25 kwietnia „Charakter ustrojowy naszej ekonomiki w walce o budowę socjalizmu” wygłoszony przez tow. T. Gwardaka, oraz „Podstawowe elementy przebudowy ustrojowej wsi” — w dniu 2 bm. referowany przez ob. Nowaka.

Najbliższy wykład w dniu 10 bm. pt. „Istota państwa demokracji ludowej” — wygłosi tow. E. Nacht.

## Wielkim kiermaszem zakończymy Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

Na zakończenie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy odbędzie się w niedzielę, dnia 8 maja na pl. Litewskim wielki kiermasz oraz zabawa ludowa z tańcami. Będą stoiska z książkami, stoiska prasy oraz kioski LSS.

Przygotowuje się też szereg miłych atrakcji, do których w pierwszym rzędzie należy występy artystów Teatru Miejskiego i Muzycznego, zespołu żywego słowa „Czytelnika” i „Czwórki Lubelskiej”.

Będzie również ciągnięcie wielkiej loterii fantowej obliczonej na 30 tys. biletów (cena biletu 50 zł., które rozprowadzane są już przez szkoły i instytucje. Bilety będą również do nabycia na miejscu ciągnięcia. W razie niepogody ciągnięcie odbędzie się w następną niedzielę, tj. dnia 15 maja.

### Za nieremontowanie domu karę poniesie administrator

Lekceważenie sobie przez właścicieli i administratorów domów sprawy wykonania niezbędnych remontów doprowadza częstokroć do takich zniszczeń budynków, że stan ich zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Zarząd Miejski obecnie w takich wypadkach nakłada na niesumiennych administratorów kary. I tak ob. Szymon Kuźma, administrujący budynkiem przy ul. Łopacińskiego Nr 3 został ukarany grzywną w wysokości 10 tys. zł. z zamianą na 14 dni aresztu za niewykonanie naprawy rynny, której brak od paru lat na przestrzeni około 3 metrów spowodował takie zniszczenie ściany frontowej, że odpadające kawały tynku groziły bezpieczeństwu przechodniów. (v)

stytucje. Bilety będą również do nabycia na miejscu ciągnięcia. W razie niepogody ciągnięcie odbędzie się w następną niedzielę, tj. dnia 15 maja.

## Denuncjator i konfident z Bychawy skazany na karę śmierci

W czasie okupacji w osadzie Bychawa mocno dał się we znaki swoją promieniejącą działalnością mieszkaniec wsi Gałęzów Wł. Górniak. Znajac dobrze język niemiecki, Górniak szybko zdobył zaufanie hitlerowców i w krótkim czasie stał się ich oddanym i wiernym sługą. Przywileje jego były obszerne: prowadził restaurację, miał młyn zbożowy i był właścicielem hurlowni tytoniowej. Poza tym nosił stale przy sobie broń i mógł w domu trzymać radioodbiornik.

W stosunku do Polaków był brutalny: bił i maltretował ludzi pracujących w jego młynie, a do sąsiadów odnosił się z wielką niechęcią. Z czasem zaczął chodzić z żandarmami i gestapowcami po sklepach żydowskich i w raz z nimi „rekwirować” większe partie towarów. Coraz hutniejszy, brał już w końcu udział w łapaniach, pościgach i rewizjach. W czasie przesładowania mieszkańców getta wspólnie z Niemcami strzelał do nieszczęśliwych i zabijał ich. Ponieważ posiadał wpływy wśród Niemców, mógł często interweniować w sprawie aresztowanych, za co jednak kazał sobie solidnie płacić, biorąc wszystko: towar, żywność, odzienie, futra, biżuterię i gotówkę.

Wreszcie przyszedł kres i przed sądem polskim trzeba było zdjąć sprawozdanie ze swych czynów. Na rozprawie w Sadzie Okręgowym Górniak

Wiosna wreszcie zawiłała do Lublina. Rozwijają się kwiaty, zielenią się drzewa i trawniki. Ale czy też to wiosna zakwitła na wystawie księgarń, sklepów LSS, kwiecień, do kiosku na pocztę i innych?

Widzimy tam barwne rośliny, co prawda nie żyjące, ale żyje w ich obrazach jedna myśl: nie wolno ich niszczyć, gdyż podlegają ochronie. Oto Liga Ochrony Przyrody prowadzi swą działalność. Zaznajamia nas, przypomina, objaśnia, przemawia do rozumu i serca; tablice barwne na wystawach, gazetki ścienne, napisy na autobusach, wszystko to

składał bardzo miłe i wykretnie zeznania przy czym nie przyznawał się do zbrojstwa, zasłaniał się brakiem pamięci, lub też zaprzeczał całkowicie wszystkim punktom aktu oskarżenia. Jednak cały szereg świadków działalności Górniaka w enoście potwierdziło perfidną, złą i okrutną działalność oskarżonego na terenie Bychawy. W wyniku rozprawy sąd skazał Władysława Górniaka na karę śmierci.

### Nadzwyczajne ćwiczenia strażackie

Onegdaj około godz. 18 mieszkańcy okolicy Szpitala św. Józefa przeżyli swojego rodzaju sensację. Przed budynkiem przy ul. 3-go Maja 12 zajęła się z hukiem straż ogniowa i rozwinęła swą mechaniczną drabinę, aż do okien III piętra. Strażak z hosiakiem wspinał się na jej szczyt i... powybijał wszystkie szyby w dwóch zamurowanych zresztą od wewnątrz oknach.

Powodem tych niezwykle ćwiczeń strażackich było żądanie MO usunięcia szyb z owych okien o spróchniałych ramach, gdyż wyrwany z nich wiatrem odłamek szyby spadając pokaleczył dotkliwie jednego z przechodniów.

## Pracownicy P. Z. U. W. wykonali uchwałę

W wykonaniu uchwały z dnia 13 kwietnia rb. pracownicy Oddziału Wojewódzkiego PZUW w Lublinie dopełnili zobowiązania w związku z Czynem 1-Majowym o dodatkowej produkcji umownych ubezpieczeń w sumie 10.000.000 zł, osiągając na dzień 1 Maja rb. ponad normę 10.264.643 zł, co stanowi 102.6% przyjętego zobowiązania.

W tym samym czasie osobowych ubezpieczeń życiowych pozyskano zamiast 1000 — 1170 ubezpieczeń, czyli 117% zobowiązania. To dając wyraz upowszechnieniu czytelnictwa, realizowanego w ramach trwającego „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” pełny zespół pracowników PZUW zaplanował z dniem 1 Maja rb. dzień „Sztandar Ludu” w ilości 14 egzemplarzy.

## Liga Ochrony Przyrody ma głos

Wiosna wreszcie zawiłała do Lublina. Rozwijają się kwiaty, zielenią się drzewa i trawniki. Ale czy też to wiosna zakwitła na wystawie księgarń, sklepów LSS, kwiecień, do kiosku na pocztę i innych?

Widzimy tam barwne rośliny, co prawda nie żyjące, ale żyje w ich obrazach jedna myśl: nie wolno ich niszczyć, gdyż podlegają ochronie. Oto Liga Ochrony Przyrody prowadzi swą działalność. Zaznajamia nas, przypomina, objaśnia, przemawia do rozumu i serca; tablice barwne na wystawach, gazetki ścienne, napisy na autobusach, wszystko to

woła do nas wraz z Ligą Ochrony Przyrody: poznawajmy i cennymy naszą piękną przyrodę.

Zapisujcie się wszyscy na członków Ligi Ochrony Przyrody!

Wszelkich informacji udziela się, oraz dokonuje zapisów w poniedziałki i czwartki od godz. 10 do 12-tej w gmachu przy ul. Głowackiego 2 pokój nr 46.



### Jak w Karpatach

Plac Bychawski jest ulubioną bazą operacyjną wszelkiego rodzaju amatorów napojów wysokoprocentowych. Licznie rozsiane owocarnie dostarczają tutaj na żądanie oryginalnej lemoniady „wysokoprocentowej”, po wypiciu której pragnący ochłody i wygody klienci rozlokowują się na pobliskim placu. Doły, jamy i wykopane oddawna wąwozy służą za przytulne miejsca drzemek i pogawędek.

Jednak bardziej bogobojni mieszkańcy tej dzielnicy kłną ten pomysł dek w żywe kamienie, bo przecho-dzenie po terenie zrujnowanego placu należy do sztuki cyrkowych. Zdradliwie paupki czyhają co krok na jakąś mało uważną nogę.

Wartość ostatecznie już uporządkować ten teren tym bardziej, że jezdnia jest już zupełnie wyregulowana.

### Myśli o książce

„Gdzie nie ma książki, tam w życiu człowieka czyni się zło — ustka, której nieczym umocnić nie można, tam bez jej promienia rodzi się oschłość i nadształt niejsza choroba duszy: nuda”.

Z. DFBICKI



# SPORT — SPORT — SPORT

## Szczegółowy program Biegów Narodowych

### CZĘŚĆ I.

Miejski Komitet Wykonawczy Biegów Narodowych w Lublinie, podaje do wiadomości szczegółowy program Biegów Narodowych oraz przydział funkcji.

#### PROGRAM UROCZYSTOŚCI

1. Zbiórka zawodników w dniu 8.V.49 o godz. 9.00 przed Domem Żołnierza.
2. Ustawienie — Grupy żeńskie, grupy męskie, szkolne, pozaszkolne.
3. Wymarsz na plac zbiórki boiskowo WKS — Lublinianka przy ul. Okopowej.
4. Ustawienie grup na boisku w/g planu.
5. Przemówienie: Prezydenta miasta Dyr. W.U.K.F. Przedstawiciela Kuratorium O. S. L.
6. Defilada przed trybunami na stadionie
7. Odmarsz na punkty startowe
8. Start godz. 11.00

### CZĘŚĆ II. PUNKTY STARTOWE.

- 500 m. — Łąka między ulicami Zygmuntowską i Gen. Świerczewskiego
- 1000 m. — Boisko przy ulicy Gen. Świerczewskiego (Nowa Droga) miejsce startu przy moście.
- 3000 m. — Łąka koło Zamku (b. lotnisko).
- 3000 m. — 7 KPP — dla wojska i gwardii.

### CZĘŚĆ III.

#### KOMISJE SĄDZIOWSKIE

- a) Dla biegu na 500 m.
  1. Starter — prof. Strycharzewski Aleksander.
  2. Mierzący czas — prof. Romanowa Władysława, Łaszczyńska Wanda, Kuczeńska Janina, Rossa Lucyna, Jaroszyńska Anna, Kłaczewska Maria
  3. Rozdzielający zawodników (w leju) po sygnale czasowym na odznakę wybitną i zwyczajną: Prof. Mazurek Władysław.
  4. Sekretarze: ob. Eckert Alina, Kuźmowa Krystyna
  5. Sędzia podający sygnały na od-

## Związkowcy w Biegu Narodowym

W dniu 8.V.49 r. odbędą się w Lublinie Biegi Narodowe pod hasłem „Związkowcy na start”. Przypomina się zrzeszeniom, klubom i kolejom o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej sportowej imprezie.

znakę wybitną i zwyczajną: ob. por. Kruszcowski Wacław.

6. Sędzia odbierający Karty Uczestnictwa: ob. prof. Świech Stefan.
7. Porządkowy: Delegat M. O. i 10 milicjantów.
8. Punkty kontrolne: 3 przedstawicieli wyznaczy O.K.Z.Z.

b)

#### Dla biegu na 1000 m.

1. Kpt. Jagoszewski.
2. Saniterek Kazimierz, Piotrowski (Ks. „Sygnał”) kpt. Ciechan, Pokora Zdzisław, prof. Firsowicz Michał.
3. Forysak Jerzy.
4. Sadurska Irena, Kuczyński Marian.
5. Dr Kraczkowski (LOZLA).
6. Romanica Stanisław
7. Delegat MO i 10 milicjantów.
8. 5-ciu wyznaczy OKZZ.

Funkcje jak w punkcie a.

c)

#### Dla biegu na 3000 m.

1. Prof. Spunda Antoni.
2. Prof. Chyła Jan, Sołtysiak Leon, Strojna Helena, ob. Różyło Tadeusz (ZS — Spójnia) wiz. Nowakowski Leopold.
3. Wiz Wątróbka Bolesław.
4. Ob Piątek Leon, Garbicz Józef (ZS-Związkowiec).
5. Czarnocki Stanisław.
6. Piechota Jan.
7. Delegat MO i 10 milicjantów.
8. 5-ciu wyznaczy OKZZ.

Funkcje jak w punkcie a.

d)

3000 m. dla wojska i gwardii — Komisja własna wraz z delegatem LOZLA, ob. wiz. Wątróbka Bolesław.

### CZĘŚĆ IV.

W związku z organizacją Biegów Narodowych Komitet Wykonawczy powierza funkcje:

- a) Ustawienie grup przed Domem Żołnierza — ob. wiz. Wątróbka B., prof. Piechota Jan — wg załączonego planu;
  - b) Przemarsz — Krak. Przedmieście, Szopena, Okopowa, Boisko WKS Lublinianki.
- w kolejności:
1. Orkiestra
  2. Przewodniczący Komisji Przygotowawczej
  3. Komisja Przygotowawcza (sędziowie)
  4. Grupy żeńskie (wiekowo najmłodsze)
  5. Orkiestra
  6. Grupy męskie — szkolne
  7. A. Z. S.
  8. Związkowi Zawodowi i inni.
  9. Orkiestra
  10. Wojsko — Gwardia.

c) Ustawienie grup na boisku WKS — Lublinianki wg planu. U-

stawia por. Laurecki, prof. Piechota ob. Madej — OKZZ.

- d) Speaker — ob. Pleśniarowicz Jerzy.
- e) Przemówienia j. w.
- f) Defiladę prowadzi ob. wiz. Wątróbka Bolesław wg planu wymarszu z przed Domu Żołnierza, z tym, że na czele grup 500, 1000, 3000 m. idą starterzy, którzy odprowadzają grupy bezpośrednio na miejsce startów.
- g) Komisje sędziowskie udają się na miejsca startów natychmiast po przybyciu na boisko przy ul. Okopowej, przed defiladą.

## Polska B — Rumunia B



godz 12-tej.

Pierwsza reprezentacja Polski w składzie 15 zawodników i 3 osoby kierownictwa (dyr. Wolanin, dyr. Kisieliński i trener W. Kuchar) odleci samolotem z Krakowa do Bukaresztu w piątek, dn. 6 bm. Powrót do Krakowa nastąpi w poniedziałek, dn. 9 bm.

Mecz w Bukareszcie prowadzić będzie sędzia węgierski Kamaros!

## Gwardia — Garbarnia w piłce nożnej

Dziś, w sobotę o godz. 18-tej odbędą się na boisku przy ul. Okopowej zawody w piłce nożnej o mistrza kl. A Okręgu Lub. między Gwardią a Garbarnią. Zawody te ze względu na doskonałą formę obu drużyn zapowiadają się niezwykle ciekawie. Jak wiadomo Gwardia Lubelska wygrała ostatnio z Gwardią Szczecin, która przecież jest w naszej ekstraklasie. Niegorzej spisuje się Garbarnia, która w ub. środę uzyskała zaszczytny wynik remisowy z Lublinianką. Nie wątpimy, iż mecz ten ściągnie miłośników piłki nożnej, tymbardziej, że będą to jedyne zawody piłkarskie

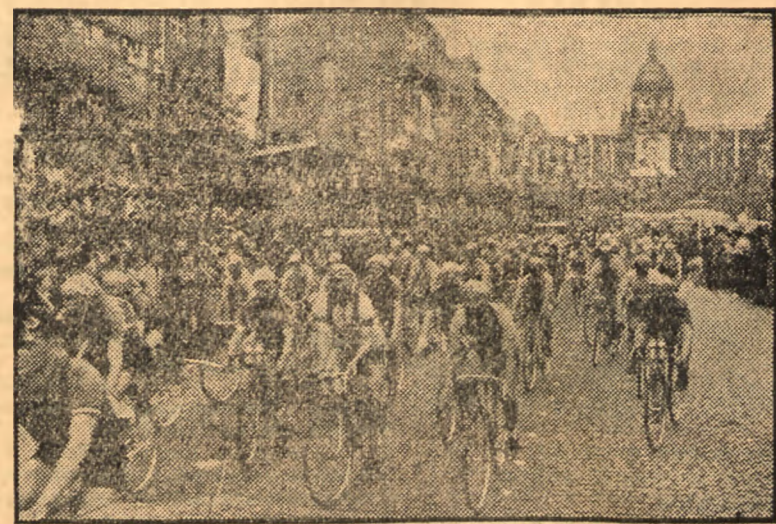
gdyż w niedzielę jak wiadomo odbędą się Biegi Narodowe. Poprzedzą zawody drużyn młodszych o godz. 16-tej.

## Lublinianka — Związkowiec 2:2

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim drużyna Lublinianki (zespół wojskowy) zremisowała ze Związkowcem 2:2. Bramki dla wojskowych uzyskali: Ziółek w 18 minucie oraz Urbanek w 14 minucie drugiej poło-

wy gry. Z zespołu Związkowca Popławski z rzutu karnego w 14 m. i Wichary, strzelając wyrównującą bramkę na 7 minut przed zakończeniem meczu. Sędziował ob. Sokołow bardzo dobrze. Widzów około 800.

## Wyścig kolarski Praga — Warszawa



Kolarze na ulicach Pragi

## Zakończenie turnieju ping-pongowego

Onegdaj o godz. dziewiętej wieczorem w świetlicy T.O.R. zakończone zostały rozgrywki tenisa stołowego, organizowane przez klub sportowy „Stal”.

Mistrzem klubowym został ob. Kozioł z koła sportowego „Lechia”, a drugie miejsce zdobył ob. Kozicki z TOR'u.

Trzecią lokatę uzyskał ob. Wójcik również z TOR-u. Czwarte punktowane miejsce zajął ob. Wałc z Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych.

W rozgrywkach tych brały udział następujące zespoły: TOR, „Lechia”, „Wolski”, oraz „Plon”.

## LOZTS — ORGANIZUJE TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

Lubelski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego organizuje w dniach 14, 15 maja br. w sali Woj. Ośrodka Kultury Fizycznej masowy turniej tenisa stołowego w konkurencji indywidualnej kobiet i mężczyzn o nagrody LOZTS. oraz innych ofiarodawców.

W turnieju mogą również brać udział zawodnicy niestowarzyszeni.

Zgłoszenia wraz z opłatą w wysokości 100 zł należy uiszczyć w sekretariacie LOZTS. Dom Żołnierza pokój nr 85 w poniedziałki i czwartki od godz. 16—19. Początek turnieju w sobotę 14-go bm. o godz. 18.00 w niedzielę 15-go bm. o godz. 15.00.



Kostia co wieczór zaczął się upijać. I pijany nie zaznał spokoju, nienawidził siebie i swojego pijanego bezradnego ciała straszliwie; chciał cisnąć to ciało na mroz, wsunąć tę ciemną głowę do petli, położyć tę szyję pod noż.

— Coraz częściej zaczęły go nawiedzać myśli o samobójstwie.

„Lepiej umrzeć niż żyć w ten sposób, — myślał. Co co żyjesz?”

„A po co umrzesz?”

„Uмира się nie po co... ale... po prostu umiera się. Znika się z ziemi jak śnieg na wiosnę”.

„Kłamiesz Kostia. I umiera się po coś. Jak możesz usprawiedliwić swoje życie? Jedni ludzie usprawiedliwiają swoje życie przez to, że żyją jak trzeba, inni przez to, że umarli jak należy. A ty? Ludzie pytają co uczynił w życiu Kostia Łobas? Pragnął sławy — nie zdobył jej, szukał złota — nie znalazł. Grał w pre-

45

feransa z łajdakiem Tiszą i pił spirytus? I życie twoje nie znajdzie usprawiedliwienia”.

„Właśnie wychodzi na to, że trzeba umrzeć”.

„A jak usprawiedliwisz swoją śmierć? Umarł dlatego, że nie umiał żyć? Oj, źle, Kostia Łobas, będą wspominać cię ludzie. Wspominać? Ale kto ma wspominać? To właśnie jest przykre, że nikt nie wspomniał. Jestem samotny człowiek na ziemi. Scyzoryk”.

I wtedy żal mu siebie było boleśnie. Żałował i swego ciała, i niespokojnej głowy, i już nie myślał o tym, aby ją wsunąć do petli, chociaż wciąż nie wiedział, co z nią zrobić, gdzie znaleźć dla niej schronienie i spokój.

Pewnego razu zrozumiał, że tutaj zginie: „Zapiję się albo zwariuję”. Ogarniało go przerażenie. Rzucił się po pokoju. „Uciec! Uciec! Uciec stąd, od tego mroku, od tych ludzi, od całego tego przekłętą i niepotrzebnego życia... Rzucił się w stronę kalendarza: „Ile jeszcze zostało?” Gorączkowo zrywał kartki. „Sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień — precz, precz, precz... Ile jeszcze zostało, który dzisiaj?” Stracił rachubę. „Przekłeta, wieczna noc... ale wnet to się skończy. Wyjedźcie. Kropka. Wyjedźcie stąd”.

I wtedy od razu na samą myśl, że gorączka jego wkrótce się skończy zaczynał czuć się lepiej. Zaczął częściej chodzić na tundrę. Długo wystawał na pagórku niecierpliwie, wpatrując się we wschodnią część nieba. Jak dziecko ucieszył się na widok pierwszego szarego promienia słonecznego. Gotów był krzyknąć:

„Nie odchodź”. Ale słońce odeszło nie zabawiwszy z nim nawet trzech minut.

Pragnął przynaglić wiosnę. Szukał jej znaku we wszystkim i wszędzie. Ze wzruszeniem stwierdzał, każdą nową szczelinę na rzece, cieszył się, gdy zauważył, jak stopniowo kureczy się i czernieje śnieg, ograny słońcem jak na skorupie gołolędi ukazują się pęcherzyki. Zaledwie pierwsza odwilż obnażyła ziemię, a już spod śniegu na wzgórzach wyjrzały czarne polanki. Był to pierwszy skraw ziemi, który widział tu po dziesięciu miesiącach. Ziemię pokrywał tu buri, nędzny pomarszczony mech, ale Kostia wydawała się ona piękniejszą od stepów zawołańskich. I długo stał pochylony nad tym, małym czarnym skrawkiem, chwile wdychając zapach ziemi najcudniejszy, najbardziej wzruszający zapach na świecie.

A potem nastąpiło lato, nadszedł i minął sierpień. Nastąpił wrzesień. Kostia po całych dniach wystawał teraz na wysokim brzegu rzeki oczekując karawany. Karawany nie było.

Niepokojące wiadomości przynosił do stołu Ignatjcz:

— Karawany nie będzie, — twierdził. — Cieśnina Wilkiego jest zatarasowana lodem. Na Karskim — lód. Do ujścia Piasiny karawana ledwo przedostała się przedwcześniej. Do nas nie zdąży, ciężki rok, — i popijając herbatę z aluminiowego kubka spokojnie pytał Tiszę: — Co będziemy robić, naczelniku?

— A cóż, przyjdzie śmierć i będziemy umierać, — odpowiadał ten ze śmiechem.

(C. d. n.)